

Sygn. akt II KK 284/20

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2020 r.

sprawy **G. P. i A. G.**

skazanych za czyn z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 30 października 2019r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt XII K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć**
skazanych w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanych jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Na wstępie należy wskazać, że analiza treści uzasadnienia Sądu Apelacyjnego nie potwierdziła zawartych w pkt 1-4 kasacji zarzutów kasacji, w których wskazano na szablonowe, niewystarczające i nie zawierające własnej argumentacji odniesienie się przez Sąd Odwoławczy do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 410 k.p.k., art. 7§1 k.p.k., art. 366§1 k.p.k., art. 2§2 k.p.k. i 5§1 k.p.k. i art. 167 k.p.k.

Rozważania poczynione przez Sąd II instancji obejmują wszystkie postawione w apelacji obrońcy zarzuty, są one kompletne, zborne i odnoszą się do istoty wywiedzionych zarzutów. Wywody Sądu w tym zakresie poprzedziły dość rozbudowane i trafne uwagi dotyczące istoty kontroli odwoławczej oraz charakteru zarzutów apelacyjnych, w szczególności zarzutu uchybienia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k.

Oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie, że sposób wykonania obowiązku z art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433§2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez Sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17).

Lektura uzasadnienia Sądu Odwoławczego pozwala przyjąć, że Sąd ten w pełni podzielił argumentację Sądu I instancji, a zatem lakoniczność jego uzasadnienia nie wynika z braku rzetelności, ale ze zgodności jego stanowiska z wyrokiem Sądu I instancji i motywami jego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy rozpoznał wszystkie zarzuty apelacji i uczynił to w sposób wnikliwy i rzetelny, a motywy jego rozstrzygnięcia w żadnej mierze nie są pozbawione samodzielnej argumentacji.

Wywody obrońcy zawarte w uzasadnieniu kasacji należy uznać wyłącznie za polemikę z prawidłowymi zapatrywaniami Sądu Odwoławczego, a wskazywanych w jej treści uchybień Sądu Okręgowego w żadnym wypadku nie można uznać za uchybienia mające istotny wpływ na treść orzeczenia, które mogłyby skutkować

wzruszeniem zapadłego orzeczenia, zwłaszcza w kontekście obecnego brzmienia art. 537a k.p.k.

Ustosunkowując się do pierwszego z zarzutów kasacji należy zważyć, że Sąd Odwoławczy w należyty sposób odniósł się do postawionego w pkt 1 lit. a apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 410 k.p.k.

I tak, na str. 10, 12 – 16 Sąd Apelacyjny odniósł się do problematyki dotyczącej wyjaśnień skazanych, a także dokonał ich oceny przez pryzmat zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Nawet, gdyby uznać za obrońcą skazanych, że lakoniczne omówienie treści wyjaśnień skazanych przez Sąd Okręgowy, ograniczające się do krótkiego podsumowania zaledwie fragmentów wyjaśnień G. P. (str. 13 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego), nie jest prawidłowe, to niedociągnięcie to, w sposób pozbawiony błędów, skorygował Sąd Apelacyjny. Nie można natomiast zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, jakoby brak szczegółowego omówienia depozycji skazanych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji świadczył o całkowitym pominięciu dowodu z tych wyjaśnień. Niewątpliwie bowiem o ich uwzględnieniu jako materiału dowodowego świadczy wskazanie ich jako podstawy ustaleń faktycznych w sprawie oraz bezpośrednie odwołanie się do wyjaśnień skazanego w dalszej części uzasadnienia, w którym to fragmencie Sąd jasno dał wyraz sceptycyzmu wobec ich treści. Ewentualne uchybienie Sądu Okręgowego należałoby w tej sytuacji oceniać wyłącznie przez pryzmat prawidłowości sporządzenia uzasadnienia orzeczenia, tj. wymogów określonych w art. 424§1 k.p.k., a w związku z tym, wobec treści art. 455a k.p.k., w ogóle nie mogło stanowić podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku przez Sąd Odwoławczy.

Wbrew twierdzeniom obrony Sąd Apelacyjny odniósł się także do zarzutów związanych z pominięciem przez Sąd Okręgowy okoliczności wynikających z uznanych przez ten Sąd za wiarygodne zeznań świadków będących przedstawicielami sieci dealerskich F. oraz pracowników hoteli, z usług których korzystali skazani (str. 14 – 15, 16 – 17).

Odnosząc się do okoliczności, które w ocenie obrony miały wynikać z zeznań pierwszych wskazanych wyżej osobowych źródeł dowodowych, Sąd, w sposób zgodny z zasadami logiki, zwrócił uwagę na wartość materiałów

reklamowych, które miały stanowić przedmiot zawieranych umów i wysnuł słuszny wniosek, że nie mogły one dotyczyć drobnych gadżetów reklamowych, o których wspominali świadkowie. W dalszej części uzasadnienia wyroku Sąd Apelacyjny rozwinął swoje rozważania odnośnie poruszonej problematyki, w tym także wskazał na brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających okoliczności zlecenia wykonania materiałów reklamowych firmom zewnętrznym, czy przekazywania gotowych już materiałów zleceniodawcom.

Podjmując polemikę z ustaleniami Sądu I instancji dotyczącymi charakteru pobytów skazanych w hotelach, obrońca traci z pola widzenia chociażby te fragmenty zeznań świadków, w których wskazywali oni na zakres świadczonych na rzecz skazanych usług, a także treść zeznań A. G., w których wskazuje ona, że osoba prywatna, która towarzyszy gościowi przebywającemu w hotelu służbowo, winna samodzielnie pokryć koszty swojego pobytu (k. 1987 – 1988, 3822 -3822v). Świadkowie przywoływani przez obronę, choć z przyczyn oczywistych nie mieli wiedzy odnośnie rzeczywistego charakteru pobytów skazanych w hotelach, w których pracowali, wskazali na okoliczności uzasadniające przyjęcie przez Sądy obu instancji, że pobyty te nie miały charakteru służbowego.

Przyznać należy, że Sąd Apelacyjny rzeczywiście nie odniósł się w sposób bezpośredni do zeznań świadka P. N., które akcentuje w treści apelacji obrona, jednak i te zeznania w żadnym wypadku nie dowodzą charakteru pobytu skazanych w hotelu C., przede wszystkim zaś, by pobyt ten nie wiązał się z wyrządzeniem szkody pokrzywdzonej spółce. Faktura wystawiona na G. Sp. z o.o. została powiązana wyłącznie z A. G. i brak jest jakichkolwiek wiarygodnych podstaw do twierdzenia, by w tym czasie, tym bardziej w celach służbowych, w hotelu tym przebywał także skazany. Uwagę zwraca również to, że wśród świadczonych usług, poza noclegiem, ponownie pojawiają się usługi gastronomiczne oraz zabiegi SPA wycenione na obiektywnie wysokie kwoty.

Analiza pisemnych motywów rozstrzygnięć Sądów obu instancji nakazuje przyjąć, że dowody z wyjaśnień skazanych oraz zeznań świadków nie zostały w niniejszej sprawie pominięte, lecz w drodze oceny materiału dowodowego w określonych zakresach zostały uznane za wiarygodne bądź niewiarygodne, zaś okoliczności z nich wypływające, w procesie logicznych rozważań, zwyczajnie

nie zostały uznane za takie, które potwierdzałyby poczynione przez obronę założenia.

Z fragmentu uzasadnienia apelacji, odnoszącego się do problematyki poruszonej w pkt. 2 kasacji, nie sposób wywnioskować, w jaki sposób przeprowadzenie wnioskowanych dowodów z dokumentacji urzędowo-skarbowej miałyby zweryfikować twierdzenia przedstawicieli spółek odnośnie braku rzeczywistego wykonania usług marketingowych objętych fakturami VAT wskazanymi w akcie oskarżenia, czy też potwierdzić wersję skazanego i podnieść wiarygodność złożonych przez niego wyjaśnień odnośnie zaistnienia i narastania konfliktu między nim, a osobami piastującymi kierownicze stanowiska w pokrzywdzonych spółkach. Przeprowadzenie powyższych dowodów, jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, mogło jedynie doprowadzić do ustalenia, czy pokrzywdzone spółki dokonały stosownych korekt w zakresie rozliczenia podatku VAT, co z kolei w żaden sposób nie przekładało się na ustalenia w zakresie sprawstwa skazanych, ich zamiaru, czy faktycznego wykonania usług marketingowych. Brak jest jakichkolwiek podstaw do uzależniania prawnokarnej oceny zachowań skazanych od następnych, oderwanych od *meritum* sprawy, działań pokrzywdzonych.

Uznać należy, że Sąd Apelacyjny w sposób właściwy odniósł się więc do omawianego zarzutu i należycie uzasadnił, dlaczego nie uznał go za zasadny. Choć uzasadnienie orzeczenia w tym zakresie jest bardzo zwięzłe, dotyczy ono sedna problemu.

Wbrew twierdzeniom obrony przeprowadzenie wnioskowanych dowodów nie miałyby też wpływu na ustalenie rozmiaru rzeczywistych szkód, które powstały w majątkach pokrzywdzonych spółek. W tym miejscu, odnosząc się do kolejnego zarzutu kasacyjnego, dotyczącego naruszenia art. 46§1 k.k. i polegającego na jego błędnym zastosowaniu poprzez nie obniżenie kwot obowiązku naprawienia szkody o naliczony podatek VAT, który w sytuacji uznania faktur za nierzetelne podlegał odliczeniu przez pokrzywdzone spółki i w konsekwencji orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w wymiarze przewyższającym rzeczywistą wysokość szkody, należało w pełni zaakceptować rozważania poczynione w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny. Choć obrona prawidłowo oddała charakter zarzutu, formułując go jako

zarzut obrazy przepisu prawa materialnego, co niesłusznie zostało podważone przez Sąd Odwoławczy, to pozostałe poczynione odnośnie tego zarzutu zapatrywania Sądu Apelacyjnego są trafne i logiczne (str. 17 uzasadnienia). W istocie bowiem, w przypadku zaakceptowania wyrażonego przez obronę poglądu, doszłoby do kuriozalnej sytuacji, w której sprawcy, którzy czynem zabronionym dokonali wyłudzenia kwot obejmujących wartości pieniężne wynikające z podatku VAT, wbrew wszelkiej logice, pozostaliby dysponentami wynikających z tego podatku kwot.

Przechodząc do zarzutu 3 kasacji, dotyczącego niewystarczającego ustosunkowania się przez Sąd Apelacyjny do zawartej w apelacji argumentacji skarżącego dotyczącej dokonania przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w oparciu o niekorzystne dla skazanych domniemania faktyczne, należy wskazać, że uwagi Sądu Odwoławczego w tym zakresie nie stanowią, jak to ujął autor kasacji, wyłącznie powielenia okoliczności faktycznych przyjętych przez Sąd I instancji, ale odniesienie się do okoliczności przytoczonych przez obrońcę w środku odwoławczym. Sąd Apelacyjny w omawianym fragmencie uzasadnienia (str. 11) zwrócił uwagę na niewłaściwość poczynionych przez obronę ocen i podniósł, że w istocie wskazywane okoliczności sprawy (umieszczenie na fakturach numeru telefonu skazanego zamiast kontaktu do przedstawiciela firmy, czyli usługodawcy, bardzo bliskie relacje osobiste łączące skazanych oraz fakt, że usługi na rzecz F. rzekomo świadczone przez należącą do skazanej spółkę M., stanowiły przeważający - praktycznie jedyny - przedmiot działalności tej spółki), stanowią obiektywne fakty, wpływające w rzeczywisty sposób ze zgromadzonego materiału dowodowego i które powiązane ze sobą i skonfrontowane z pozostałym materiałem dowodowym, pozwalają na przeprowadzenie określonych wnioskowań odnośnie charakteru usług marketingowych, jak uczynił to Sąd I instancji.

Nie znajduje w tym zakresie potwierdzenia twierdzenie, że Sąd Apelacyjny nierzetelnie, czy w sposób nieprawidłowy rozpoznał zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 2§2 k.p.k. w zw. z art. 5§1 k.p.k.

Lektura tych fragmentów uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, które odnoszą się m.in. do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k., nie pozwala na uznanie, by charakteryzowały się one szablonowością czy ogólnikowością. W

szczegółności właśnie cytowany przez obronę fragment uzasadnienia znajdujący się na str. 8 – 9, a także argumentacja Sądu zawarta na str. 15 – 16, świadczą o tym, że Sąd poczynił uwagi odnośnie sposobu sformułowania i uzasadnienia zarzutów apelacyjnych w tej konkretnej sprawie.

I tak, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na odmiennność metody przyjętej przez Sąd Okręgowy, polegającej na dokonaniu oceny materiału dowodowego w sposób całościowy, z uwzględnieniem zachodzących pomiędzy poszczególnymi dowodami zależności i powiązań i słusznie uznał, że to właśnie takie kompleksowe podejście do oceny materiału dowodowego pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Należy przyznać Sądowi Odwoławczemu rację, że w treści apelacji *de facto* nie wykazano konkretnych uchybień, których miał dopuścić się Sąd I instancji w zakresie oceny dowodów, w tym uchybień w zakresie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego, lecz ograniczono się w zasadzie wyłącznie do negacji ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy na podstawie metodycznie wyselekcjonowanego materiału dowodowego, bądź za pomocą przeciwstawiania dowodom, na których oparł się Sąd I instancji, dowodów przeciwnych.

Przyczyny zaś nieodniesienia się *in concreto* do każdego z postawionych zarzutów, lecz ich zbiorczego rozpoznania, Sąd Odwoławczy w sposób niepozbawiony racji i logiki wyjaśnił na str. 7 uzasadniania.

Odnosząc się ostatniego zarzutu kasacji, tj. naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 69§2 k.k., polegającego na błędnej wykładni przesłanek ustawowych statuujących podstawę do zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, stwierdzić należy, że jest to w istocie zarzut niewspółmierności wymierzonej kary, a więc zgodnie z dyspozycją art. 523§1 k.p.k., niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym.

Reasumując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanych obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.